

Napisać, że Śródka jest magiczna, to banał. Z drugiej strony, jakim słowem określić to niezwykle miejsce w Poznaniu?

Najstarsza obok Ostrowa Tumskiego część naszego miasta przez ostatnie lata zmienia swoje oblicze. Jest odwiedzana przez licznych turystów i poznaniaków, m.in. ze względu na Bramę Poznania, pierwsze w Polsce centrum interpretacji dziedzictwa, czy słynny mural nawiązujący do przeszłości dzielnicy, a dzięki liczным kawiarniom i restauracjom dla wielu jest miejscem kulinarnych pielgrzymek. Stała się atrakcyjną alternatywą dla poznańskiego Starego Rynku.

Niewątpliwie Śródka przeżywa renesans. Jest dowodem, że mądrze prowadzona polityka rewitalizacji, determinacja i współpraca, u której podstaw leży wzajemny szacunek, daje najlepsze efekty z korzyścią dla mieszkańców i ich gości.

Gdy zastanawiam się nad fenomenem Śródki, dochodzę do wniosku, że najważniejsi są właśnie jej mieszkańcy. Ich przeżycia, opowieści o przeszłości, rodzinne historie, dziedzictwo, które kształtowało kolejne pokolenia i nadało niepowtarzalny charakter temu miejscu. Stąd w Centrum Turystyki Kulturowej TRAKT, które mieści się w budynku Bramy Poznania, postanowiliśmy wraz z mieszkańcami stworzyć Archiwum Społeczne Śródki. Zajęliśmy się nie tylko rejestracją wspomnień i lokalnego dziedzictwa, ale również ich upowszechnianiem, organizując kolejne wystawy, a teraz wydając pierwszy zeszyt dokumentujący dwa lata naszej współpracy.

Napisać, że Śródka jest magiczna, to banał. Ale ona jest magiczna – dzięki ludziom, którzy związali z nią swój los. A ludzkie losy rzadko są banalne.

Robert Mirzyński
dyrektor CTK TRAKT